Rok V. Wilno, dn. 25 stycznia 1931 r. Nr. 2.

# WIADOMOŚCI
## ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

# DZIAŁ URZĘDOWY.

## Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

### List Ojca św. Piusa XI do Księdza Franciszka Verdier, Jeneraln. Przełożonego Zgromadzenia Księży Misjonarzy i Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, w setną rocznicę objawienia się N. M. P. i Cudownego Medalika.

PIUS XI PAPIEŻ.

Ukochany Synu, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie. — Dla katolików prawie że nie jest nadzwyczajnem to, co świat w niedalekiej przyszłości obchodzić uroczyście będzie, a zwłaszcza 27 listopada, w którym to dniu, sto lat temu, Najświętsza Marya Panna, jak i potem parę razy, dała się widzieć Katarzynie Labouré, wówczas odbywającej nowicjat w głównym domu w Paryżu. Ukazała także Matka Boża tej pobożnej panience wzór nowego medalika i poleciła, ażeby się postarała o jego odbicie. Zapewniła jednocześnie, że ktokolwiek ten medalik nosić będzie, zwłaszcza na szyi, stanie się uczestnikiem wielu łask niebieskich, a chcąc zaznaczyć to bogactwo, wyrażone w swem oświadczeniu, opuściła ręce, z których wytryskł jakby potok promieni, tak jasnych, że aż raziły oczy swem światłem. Tego rodzaju zdarzenie, Ukochany Synu, dlatego tak ochoczo rozważamy, ponieważ już spłynęły liczne korzyści co do duszy i ciała wiernych, a modlitwa dla użytku wiernych na medaliku wyryta, świadcząca o Niepokalanem poczęciu Bożej Rodzicielki, wszędzie rozpalała do Niej nabożeństwo, słowem, jak wiadomo, bogate dobrodziejstwa ze źródła Matczynego miłosierdzia otrzymał naród chrześcijański, tak, że Medalik zaczęto nazywać „cudownym“ a nazwa ta powszechnie się przyjęła. Następnie nadarza się nam przemiła sposobność radowania się wspólnie z wami i złożenia wam życzeń, albowiem, Ukochany Synu, wiemy, że obydwa Zgromadzenia św. Wincentego, na czele których stoisz, w przeciągu tych stu lat wiele zebrały sobie zasług i uznania, a które to rzeczy odnieść także potrzeba do tego Zjawienia się Matki Najświętszej, które uroczyście będziecie obchodzili.

Nadto drogiemu Nam Zgromadzeniu Misyjnemu, które Ojciec Zakonodawca powołał dla prac o zbawienie dusz ubogich i podniesienia wychowania zastępów kapłańskich, które w nowych warunkach dla Kościoła stało się jego obroną, Zgromadzeniu temu w okresie tych stu lat nietylko, że nie można zarzucić zapoznania swych obowiązków, ale, owszem, trzeba zaznaczyć, że niezwykle gorliwie pracowało, rozwijając dzieła miłosierdzia i do nich budząc zamiłowanie w umysłach innych. Wśród dzieł dobroczynnych Konferencje św. Wincentego, wprowadzone przez Franciszka Ozanama, chociaż w cichości działają, czyż nie wspaniale pracują? Albo czyż członkowie wasi, Ukochany Synu, nie rozszerzają czystej wiary ewangelicznej między wiernymi i niewiernymi, a nieraz aż do przelania swej krwi? Siostry zaś Miłosierdzia, które są okryte, tak powiemy, sztandarem Medalika Cudownego, po ukazaniu się Matki Najświętszej kwitły z wielką korzyścią dla Kościoła i społeczności świeckiej liczba ich, jaka była wówczas, zwiększyła się niepomiernie, tak że dzisiaj wynosi do 40.000, a jaśniejąc dobremi uczynkami, napewno zapowiadają swój wzrost na przyszłość. Dla nich, podobnie jak w miesiącu marcu, gdy siostry, mieszkające w Rzymie, i ich wychowanki przyjęliśmy i do nich przemówiliśmy, tak i dzisiaj błagamy Pana i życzymy im, ażeby, ćwicząc się nieustannie w świadczeniu miłosierdzia i w wychowaniu dziewcząt, wdrażając wszystkich do pobożnego korzystania z cudownego Medalika, jak najwięcej dusz pozyskiwały dla Chrystusa. Wreszcie pragniemy, ażeby uroczystości nadchodzące, z pomocą Niepokalanej Boga Rodzicielki, nie przeszły inaczej, jak tylko, przynosząc wam i narodowi chrześcijańskiemu przeobfite łaski, czego niech będzie zadatkiem, jak również i znakiem naszej ojcowskiej życzliwości, błogosławieństwo apostolskie, którego udzielamy Tobie, Ukochany Synu, i obydwom Zgromadzeniom św. Wincentego à Paulo.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dn. 22 listopada 1930 roku, dziewiątego roku Naszego Pontyfikatu.

*PIUS XI Papież.*

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 515).

## Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

### STATUT

### ARCHIDIECEZJALNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW DOBROCZYNNOŚCI „CARITAS".

#### Nazwa i siedziba.

Art. 1.

Zrzeszenia charytatywne katolickie łączą się w Związek z siedzibą w Wilnie. Nazwa Związku brzmi: Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas" w Wilnie.

Rokiem sprawozdawczym Związku jest rok kalendarzowy.

#### Cel.

Art. 2.

Celem Związku jest:

1. jednoczyć zrzeszenia, zajmujące się dobroczynnością katolicką;
2. popierać i ułatwiać działalność zakładów i zrzeszeń charytatywnych;
3. pobudzać do zakładania nowych zrzeszeń charytatywnych i tworzenia dzieł miłosierdzia, gdzie się tego okaże potrzeba;
4. szerzyć zrozumienie dla spraw charytatywnych i zachęcać do ofiarności na ten cel;
5. udoskonalać działalność charytatywną na podstawie zdobyczy

naukowych i doświadczeń poczynionych w tej dziedzinie;
6. zastępować sprawy dobroczynności katolickiej wobec władz opieki społecznej—państwowych, samorządowych, oraz zrzeszeń dobroczynnych i innych kierunków ideowych;
7. utrzymywać łączność z organizacjami dobroczynnemi w kraju i zagranicą.

### Środki

Art. 3.

Do spełnienia zadań Związek posługuje się pomiędzy innemi następującemi środkami:
1. tworzy Sekretarjat Związkowy; Sekretarjat może objąć agendy złączonych ze Związkiem zrzeszeń charytatywnych, o ile nie posiadają własnego sekretarjatu;
2. tworzy, wedle potrzeby, charytatywne organizacje lokalne po miastach, powiatach oraz parafjach wiejskich i wyznacza im regulaminy;
3. tworzy i popiera organizacje katolickie poświęcone specjalnym zagadnieniom charytatywnym;
4. wykonuje bezpośrednio prace charytatywne tam, gdzie nie spełniają ich organizacje specjalne lub gdy ich tworzenie jest niemożliwem;
5. wydaje własne czasopisma i wydawnictwa;
6. szerzy znajomość praw, dotyczących opieki społecznej;
7. zbiera materjały informacyjne i statystyczne (bibljoteka);
8. organizuje zebrania, konferencje i kursy naukowe dla pracowników na polu charytatywnem.

### Członkowie.

Art. 4.

Członkami Związku mogą być:
a) zrzeszenia charytatywne, społeczne i t. d.
b) osoby prawne, jak parafje katolickie, samorządy, fundacje, zakłady charytatywne i t. d.
c) poszczególni katolicy, jako osoby fizyczne.

Art. 5.

Wysokość rocznej składki dla powyższych kategoryj członków określa walne zebranie.

Art. 6.

Kandydat na członka składa w Sekretarjacie deklarację przystąpienia. O przyjęciu decyduje Zarząd Związku. Nieprzyjętemu kandydatowi przysługuje prawo odwołania się do Rady Związkowej. Obowiązek wnoszenia składek rozpoczyna się z początkiem roku sprawozdawczego, w którym nastąpiło przyjęcie na członka.

Art. 7.

Członkowstwo ustaje:
1. przez rozwiązanie się zrzeszenia albo osoby prawnej;
2. przez wystąpienie; należy je zgłosić pisemnie. Składkę należy uiścić do końca roku sprawozdawczego;
3. przez wykreślenie; naraża się na nie członek, który nie stosuje się do ustaw względnie, który nie uiszcza składek mimo upomnienia; członka wykreśla Rada Związkowa na wniosek Zarządu.

Art. 8.

Przez ustąpienie poszczególnych członków Związek się nie rozwiązuje. Z chwilą ustąpienia tracą członkowie wszelkie prawa do majątku Związku.

### Władze Związku.

Art. 9.

Władzami Związku są:
1. Protektor Związku,

2. Zarząd Związku,
3. Rada Związkowa,
4. Walne zebranie.

Art. 10.

Protektorem Związku jest każdorazowy Arcybiskup-Metropolita Wileński.

Protektor zatwierdza Statut, jego zmiany i wybór Zarządu oraz czuwa, by działalność Związku rozwijała się w myśl zasad katolickich. W sprawach, dotyczących wiary lub moralności, przysługuje mu prawo sprzeciwu.

Do wykonania czynności swoich Protektor może zamianować stałego delegata, któremu przysługuje prawo uczestniczenia w posiedzeniach Rady Związkowej i w walnych zebraniach.

Art. 11.

Zarząd Związku składa się przynajmniej z jednego dyrektora. Może być wybrany także zastępca dyrektora.

Art. 12.

Zarząd:

1. reprezentuje Związek na zewnątrz, a w szczególności wobec władz sądowych, administracyjnych, policji i poczty;
2. jest wykonawczym organem Związku; działalność jego może być ograniczoną uchwałami Rady Związkowej względnie walnego zebrania. Zarząd może zwoływać walne zebrania w razie potrzeby.

Art. 13.

Rada Związkowa składa się przy najmniej z 9 członków, wybranych przez walne zebranie. Rada Związkowa może kooptować do swego grona delegatów władz lub organizacyj z głosem doradczym. Rada Związkowa wybiera z pośród siebie prezesa, jego zastępcę oraz sekretarza. Zebrania Rady Związkowej zwołuje prezes lub w jego zastępstwie wiceprezes z własnej inicjatywy lub na propozycję Zarządu lub $^1/_3$ członków Rady Związkowej. Prezes lub wiceprezes przewodniczy na tychże zebraniach. Zebrania Rady Związkowej są prawomocnemi, skoro w nich bierze udział 5 członków.

Art. 14.

Rada Związkowa:

1. wybiera na nieograniczony czas, t. j. aż do odwołania, Zarząd Związku za zgodą Protektora wzg. jego zastępcy;
2. czuwa nad działalnością Zarządu. W tym celu wybiera ze swego łona komisję rewizyjną i inne komisje wedle uznania;
3. bada sprawozdania roczne oraz budżet, które układa Zarząd;
4. zwołuje walne zebranie członków;
5. wyklucza członków na propozycję Zarządu i rozstrzyga spory.

Art. 15.

Walne zebranie członków odbywa się z reguły raz na rok. Zwołuje je Rada Związkowa w porozumieniu z Zarządem co najmniej na 3 tygodnie przed jego odbyciem, ogłaszając termin, miejsce i porządek obrad w organie Związku. Rada Związkowa wyznacza pismo jako organ Związku. Prezydjum walnego zebrania tworzy Rada Związkowa, o ile walne zebranie nie postanowi inaczej.

Przepisy te stosują się również do nadzwyczajnych walnych zebrań. Musi się ono odbyć, skoro z odpowiednim i umotywowanym wnioskiem pisemnym wystąpi najmniej $^1/_3$ członków.

Protokół walnego zebrania staje się prawomocnym, skoro go podpiszą przewodniczący i sekretarz walnego zebrania.

Art. 16.

Walne zebranie:

1. zatwierdza sprawozdanie Zarządu i Rady, program pracy i budżet Związku;
2. rozstrzyga wnioski Rady Związkowej, Zarządu i członków, o ile były wyszczególnione w porządku obrad;
3. uchwala wysokość składek;
4. wybiera członków Rady Związkowej na przeciąg 3 lat. Pomimo upływu okresu 3 lat urzędują członkowie Rady Zwiazkowej aż do wyboru nowych;
5. mianuje, na propozycję Zarządu i Rady Związkowej, członków honorowych oraz wprowadza inne zaszczytne stanowiska;
6. zmienia Statut, o ile za tem się opowiedzą $^{2}/_{3}$ obecnych członków, z zastrzeżeniem w art. 10.

Art. 17.

Walne zebranie zwołane prawidłowo jest prawomocnem bez względu na liczbę obecnych członków. Równe prawo głosowania mają wszyscy członkowie. Zrzeszenia, będące członkami Związku, wysyłają na walne zebranie 2-ch delegatów, upoważnionych pisemną legitymacją.

**Rozwiązanie Związku.**

Art. 18.

Rozwiązanie Związku dokonać się może tylko wtedy, gdy się za rozwiązaniem opowiedzą: Protektor, Zarząd, Rada Związkowa i walne zebranie, na którem decyduje większość $^{3}/_{4}$ głosów obecnych i uprawnionych do głosowania członków.

W razie rozwiązania majątek Związku przechodzi na rzecz Stolicy Arcybiskupiej w Wilnie, która nim zadysponuje zgodnie z celami i zadaniami Związku.

---

**Powyższy Statut Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“ w Wilnie w myśl prawa kościelnego, kanonów 100 i 1489 oraz art. XVI Konkordatu, a także w myśl Statutu konstytucyjnego Akcji Katolickiej w Polsce artykułów, 1, 6, 11, 12 i 14 zatwierdzam.**

*Wilno, dn. 12 stycznia 1931 r.*
*Nr. 174.*

*(—) † R. Jałbrzykowski*
(M. P.) Arcybiskup-Metropolita.

*Ks. Ostrejko*
Notarjusz Kurji Metropol.

## Ostrzeżenie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
*Wilno, dn. 15.I. 1931 r. Nr. 239.*

Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości, pismo Kancelarji Prymasa Polski z dn. 3.I. 1921 r. L.dz. 6114/30 Pr. nast. treści:

*Do Prześwietnej*
*Kurji Metropolitalnej w Wilnie.*

Zwraca się do nas niejaki ks. A. Młynarczyk z Los Angelos w Kalifornji, który przyłączywszy się do amerykańskiej firmy „Beryl Colonizing Association“, apeluje do czynników w Polsce o pomoc w zorganizowaniu kolonji Polaków w Kalifornji.

Czujemy się w obowiązku ostrzec przed akcją wymienionego księdza, którego przeszłość nie daje gwarancji uczciwości.

Szef Kancelarji Prymasa Polski“
(Podpis nieczytelny).

*X. A. Sawicki.*
Kanclerz Kurji.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## Znaczenie statystyki w duszpasterstwie.

1.

W czasie pierwszego kursu duszpasterskiego w Wilnie prawie wszyscy prelegenci w swoich referatach posługiwali się danemi statystycznemi z najrozmaitszych dziedzin i przejawów życia religijnego i społecznego. Ta okoliczność pobudziła mnie do zastanowienia się nad znaczeniem statystyki wogóle i nad zastosowaniem jej w pracy duszpasterskiej. Zabieram przeto głos na łamach „*Wiad. Archid.*“, żeby się podzielić myślami na powyższy temat z ogółem Czcigodnych Konfratrów.

### I. O statystyce wogóle.

Statystyka jest to umiejętność systematycznego grupowania liczb, oznaczających przejawy lub fakty wszelkich dziedzin życia ludzkiego. Dotychczas nie rozstrzygnięto, czy jest ona nauką, czy tylko metodą naukową.

Już oddawna statystyka weszła w powszechne użycie i znalazła bardzo szerokie zastosowanie w najrozmaitszych gałęziach wiedzy ludzkiej.

Jeżeli chodzi o zagadnienia natury moralnej, które najwięcej mogą duszpasterza zaciekawiać, to one od czasów uczonego belgijskiego A. Guetelet'a utworzyły osobny dział tej nauki, bardzo interesujący i wspaniale rozwinięty. W tej dziedzinie statystyka nietylko usiłuje odtworzyć wierny obraz tego, co jest, lecz ponadto dąży jeszcze do uchylenia rąbka tajemnicy, dlaczego tak jest, jakie są przyczyny tych zjawisk. I przyznać należy, że rezultaty tych usiłowań niekiedy bywają wielce pouczające. Np. statystyka wykazała istnienie ścisłej łączności między ceną na zboże, a wypadkami kradzieży, które podnoszą się i opadają równomiernie do wahań bieżącej ceny zbożowej. Słowem, szeregi liczbowe w danym wypadku, że tak powiem, namacalnie stwierdzają sens przysłowia: „głód nie ciotka“.

### II. Zastosowanie statystyki w duszpasterstwie.

Krótki i powierzchowny rzut oka na wypadki z dziedziny życia religijnego niektórych narodów i państw, snadnie nas przekonuje, że przeżywamy czasy pod tym względem bardzo groźne.

Na Wschodzie krwią zbluzgany komunista w swem ponurem państwie sprzągł ideę wszechświatowej rewolucji z ideą zażartej wojny przeciw Najwyższemu i dąży do zamierzonego celu z niesłychanem zuchwalstwem i piekielną energją.

Na Zachodzie racjonalizm, ateizm, a w pewnych warunkach i nacjonalizm sprawiają straszne spustoszenia. Jarosław Durych, znany katolicki pisarz czechosłowacki, w swojej cennej broszurze *Przyszłość katolicyzmu w Czechosłowacji* podaje, że w tym kraju wymienione kierunki za pierwsze pięciolecie po wojnie światowej oderwały od Kościoła przeszło miljon dusz. Proces odpadania dokonał się gładko, bez gwałtów, jedynie na drodze odpowiedniej agitacji. Walkę z katolicyzmem, dodaje tenże pisarz, podjęto tam w imię haseł nacjonalistycznych.

W Niemczech zgłosiło po wojnie swe wystąpienie z Kościoła 2 miljony ludzi; z tego na Kościół rz.-kat. przypada około 300 tysięcy osób. W Austrji w tym samym okresie oficjalnie porzuciło szeregi kościelne 150.000. Przeważnie są to katolicy.

A przecież oprócz tych ostentacyjnych wystąpień, musimy zanotować olbrzymie szeregi tych, co nie uczynili tego ostatniego kroku, ale wszakże przekreślili w swem życiu rubrykę religijną i kościelną. Naczelny redaktor miesięcznika *Stadt Gottes*, cieszącego się wysokim autorytetem w sferach katolickich niemieckich, Leopold Hochhuber nie waha się twierdzić, że liczba tych ostatnich dosięga miljonów [1]).

W Polsce sytuację pod tym względem przyzwyczailiśmy się oceniać naogół optymistycznie. Zbytnio jednak nie powinniśmy się łudzić, albowiem w dwóch ostatnich latach byliśmy świadkami takich wydarzeń, które wyraźnie sygnalizują, jeżeli nie burzę, to przynajmniej wstrząsy w życiu religijnem kraju. Mam tu na myśli projekt prawa małżeńskiego, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w maju 1929 r., zjazd Z. N. Sz. P. w Krakowie w lipcu 1930 r. i stałe popieranie list wywrotowych przez szerokie koła ludności robotniczej i wiejskiej podczas wyborów do ciał ustawodawczych i samorządowych. Przecież te fakty, pomimo obsłonek obłudnej frazeologji ich aranżerów, najwidoczniej zdradzają rozkład moralny społeczeństwa, dokonujący się i od góry i od dołu.

Wobec takiej sytuacji duszpasterstwo współczesne stało się w społeczeństwie czynnikiem tak doniosłej wagi, jak doniosłą jest pomoc lekarska w wypadkach chorób nagminnych. Zadaniem jego jest leczyć nietylko pojedyńczą duszę od ran grzechowych, lecz i zbiorową duszę narodu od chorób społecznych.

Jeżli medycyna w schorzeniach fizycznych jednostki za najważniejszą rzecz uważa postawienie trafnej diagnozy, to tembardziej duszpasterstwo w schorzeniach moralnych społeczeństwa powinno doceniać ważność trafnego określenia i rozpoznania choroby, co niby rak głęboko ukryty w organizmie społecznym, roztacza mistyczne ciało Chrystusowe — społeczność katolicką.

Na pierwsze tedy miejsce w pracy duszpasterskiej bezsprzecznie wysuwa się konieczność poznania parafji, jako terenu działalności duszpasterza. Poznać ten teren dokładnie i wszechstronnie, to bez przesady znaczy — zdobyć umiejętność pracy na nim, a co zatem idzie umiejętność leczenia chorobowych objawów życia społecznego w parafji. Dobry skutek naszego posługiwania w winnicy Pańskiej stanowczo w wysokiej mierze zależy od tej znajomości, gdyż pracować owocnie dla dobra parafji, bez dokładnej znajomości jej potrzeb, wydaje się rzeczą niepodobną. Prawdy te są powszechnie znane i dowodów nie potrzebują. Powstaje tylko pytanie, w jaki sposób najłatwiej można poznać parafję dokładnie i wszechstronnie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest to możliwe jedynie i wyłącznie na drodze odpowiednich badań statystycznych stanu parafjan w całej ich masie. Wszelkie inne sposoby poznawania parafji, jako rozlewne i mętne, chybiają celu, bo nie dają duszpasterzowi konkretnych wiadomości z terenu jego pracy.

Wszystkim np. wiadomo, że nasza wieś jest naogół niezamożna, a w wielu wypadkach wprost cierpi nędzę materjalną. Jakie wszakże rozmiary są tej nędzy, to poniekąd jest pojęciem dość mglistem. Dopiero statystyka tę mglistość rozwiewa, a obraz nędzy z całą plastyką przedstawia nam w jego ponurych i groźnych konturach.

[1]) Porów. art. *Straszliwa wymowa cyfr* ks. Weryńskiego. *Polska* Nr. 325.

### III. O zbieraniu materjałów statystycznych.

Na terenie parafji najlepiej i najdogodniej zabrać się do tej ważnej sprawy w czasie kolendy. Wykonując tę czynność, należy pamiętać, że wartość dat statystycznych zależy przedewszystkiem od ich prawdziwości. W przeciwnym wypadku nietylko chybiają celu, lecz prowadzą jeszcze do fałszywych wniosków. Dlatego przy badaniu statystycznem, należy starannie unikać błędów i nieścisłości, których późniejsze opracowanie naukowe choćby i precyzyjne naprawić nie może.

Ktoby sądził, że zebranie materjałów statystycznych, zgodnych z prawdą, jest rzeczą łatwą, ten głębokoby się mylił. Parafjanie bowiem nasi z wielorakich względów są skłonni prawdę ukrywać i dawać odpowiedzi fałszywe. Jeżeli chodzi np. o pytanie, dotyczące ilości posiadanego gruntu, to odpowiedź prawie zawsze będzie wykazywać tendencję ku zmniejszaniu ilości faktycznie posiadanej ziemi. Tego samego należy się spodziewać nagół we wszystkich odpowiedziach w zeznaniach majątkowych. Pochodzi to z przypuszczenia, że przez kłamliwą odpowiedź gospodarz się broni przed domniemanym uciskiem ze strony swego proboszcza.

Żeby przeciwdziałać błędom, mogącym powstać z kłamliwych zeznań nieuświadomionych jednostek, należy przed rozpoczęciem zbierania danych statystycznych odpowiednio pouczyć parafjan z ambony, a oprócz tego zaleca się w chwili samego zbierania stosować kontrolę zewnętrzną, która polega na zasięganiu informacyj o stanie majątkowym danego gospodarza u jego sąsiada.

### IV. Nieco o księdze „Status animarum“.

Kan. 470 § 1 tak o obowiązku prowadzenia tej księgi mówi: „Habeat parochus libros paroeciales... etiam librum de statu animarum accurate conficere pro viribus curet“.

Jeżeli wezmiemy do ręki księgę „Status animarum“ przeciętnej parafji, to napewno odczujemy wrażenie, jakobyśmy trzymali przed sobą jakoweś kubistyczne malowanie. Poprostu cała tęcza ołówkowych kolorów! Oczywiście, wszystkie te jaskrawości nietylko mocno się kłócą między sobą, lecz co najważniejsza, z wyrazem „accurate“ cytowanego kanonu. O ile duszpasterz w takiej księdze, po należytem skupieniu uwagi, jeszcze i może się orjentować, to napewno niechętnie do niej zagląda i tylko raz na rok w czasie kolendy— ot, tak sobie. Tymczasem księga ta jest dość ważna, bo zawierać winna wszelkie statystyczne dane o stanie tak materjalnym, jak i moralnym naszych parafjan. Słusznie tedy, żeby duszpasterz utrzymywał i prowadził ją ad mentem prawa kanonicznego porządnie. W takiej księdze porządnie i staranie prowadzonej duszpasterz każdej chwili, niby w przejrzystem źwierciadle, może ujrzeć oblicze całej parafji i pojedyńczych parafjan, odbite z najdrobniejszemi szczegółami. (c. d. n.)

*Ks. M. Szołkiewicz.*

## REGULAMIN
### WYDZIAŁU PARAFJALNEGO „CARITAS“
### Nazwa i siedziba.

Art. 1.

Z inicjatywy miejscowego proboszcza tworzy się w parafji . . . . . zrzeszenie charytatywne pod nazwą: Wydział Parafjalny „Caritas“ w . . . . . . .

Rokiem sprawozdawczym Wydziału jest okres od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

### Cel.

Art. 2.

Celem wydziału jest:

1. szerzyć i pogłębiać ducha czynnej miłości bliźniego,
2. łączyć tak osoby jak zrzeszenia, działające na polu charytatywnym,
3. zastępować sprawy dobroczynności katolickiej wobec organów państwowej i samorządowej opieki społecznej oraz wobec zrzeszeń dobroczynnych, które do Wydziału nie należą,
4. udzielać pomocy zgłaszającym się osobom po dokładnem zbadaniu ich położenia.

### Srodki.

Art. 3.

Do spełnienia zadań Wydział posługuje się, między innemi, następującemi środkami:
1. tworzy wedle możności biuro dla osób, szukających pomocy,
2. rozwija działalność już istniejących stowarzyszeń i w razie potrzeby dąży do tworzenia nowych,
3. organizuje zebrania i wykłady w celu zapoznania ogółu z pracą charytatywną i pozyskania nowych członków,
4. szerzy czasopisma i wydawnictwa charytatywne,
5. służy duszpasterzowi pomocą w pracy duszpasterskiej pod jego kierownictwem.

### Członkowie.

Art. 4.

Członkami wydziału mogą być:
a) poszczególni katolicy, jako osoby fizyczne,
b) zrzeszenia charytatywne, społeczne i t. p.

Członkowie Wydziału dzielą się na członków zwyczajnych, dożywotnich i honorowych.

Art. 5.

Wysokość rocznej składki dla członków zwyczajnych określa walne zebranie. W miejsce składki w gotówce, może Zarzad przyjmować składki w naturaljach, jak — środki żywnościowe, opał, odzież i t. p. Tenże Zarząd może uwolnić od składki te osoby, które przyjmują na siebie obowiązek wykonywania pewnych prac dla dobra Wydziału, jak — zbiórka datków, odwiedzanie ubogich, roznoszenie czasopism i t. d.

Członkowie dożywotni płacą jednorazowe najmniej 200 zł. na rzecz Wydziału i nie mają obowiązku uiszczania rocznych składek.

Członkiem honorowym mianuje walne zebranie osoby, które w szczególniejszy sposób przyczyniły się do rozwoju Wydziału.

Art. 6.

O przyjęciu członków decyduje Zarząd. Obowiązek wnoszenia składek rozpoczyna się z początkiem roku sprawozdawczego, w którym nastąpiło przyjęcie na członka.

Art. 7.

Członkostwo ustaje:
1. przez śmierć lub przez rozwiązanie się zrzeszenia, albo osoby prawnej,
2. przez wystąpienie; należy je zgłosić pisemnie. Składkę należy uiścić do końca roku sprawozdawczego,
3. przez wykreślenie; naraża się na nie członek, który nie stosuje się do ustaw, względnie który nie uiszcza składek mimo upomnienia; członka wykreśla Wydział na wniosek Zarządu.

Art. 8.

Przez ustąpienie poszczególnych członków Wydział nie rozwiązuje się. Z chwilą ustąpienia tracą członkowie wszelkie prawa do Wydziału.

### Władze Wydziału.

Art. 9.

Władzami Wydziału są:
1. Zarząd Wydziału.
2. Walne zebranie.

Art. 10.

Zarząd Wydziału składa się 3—7 członków. Przewodniczącym Wydziału jest miejscowy proboszcz lub jego zastępca.

Wszystkich innych członków Zarządu wybiera Walne Zebranie na przeciąg 3 lat, przyczem ponowny wybór jest dozwolony.

Art. 11.

Zarząd Wydziału kieruje wszystkiemi sprawami Wydziału, rozporządza jego majątkiem i przygotowuje ogólne zebrania członków.

Art. 12.

Walne zebranie członków odbywa się z reguły raz na rok. Walne Zebranie, zwołane prawidłowo, jest prawomocnem bez względu na liczbę członków obecnych. Równe prawo głosowania mają wszyscy członkowie. Osoby prawne i zrzeszenia, będące członkami Wydziału, wysyłają na Walne Zebranie dwóch delegatów upoważnionych pisemną legitymacją.

Zarząd ma prawo zwołać każdego czasu nadzwyczajne walne zebranie członków.

Art. 13.

Walne zebranie
1. zatwierdza sprawozdanie Zarządu,
2. rozstrzyga wnioski członków, o ile były wyszczególnione w porządku obrad,
3. uchwala wysokość składek,
4. wybiera członków Zarządu,
5. mianuje na propozycję Zarządu członków honorowych.

Art. 14.

Rozwiązanie Wydziału dokonać się może wówczas, gdy się za tem opowiedzą: Związek „Caritas“, Zarząd i walne zebranie, na którem decyduje większość $^{3}/_{4}$ głosów obecnych członków, uprawnionych do głosowania. W razie rozwiązania przechodzi majątek Wydziału na własność parafji lub Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“.

**W ł a d z e Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“ w Wilnie zatwierdziły powyższy regulamin Wydziału Parafjalnego „Caritas“ na posiedzeniu Rady Związkowej, odbytem w dniu 20 stycznia 1931 roku, w myśl art. 3 ust. 2 Statutu Związku, zatwierdzonego przez J.E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolitę Wileńskiego dnia 12 stycznia 1931 r. Nr. 174.**

## Ś. p. ks. Zygmunt Cięzielski.

Przed siedmnastu laty wyjechał z diecezji wileńskiej ks. Zygmunt Cięzielski, który przez trzynaście lat pracował na jednym posterunku w Prużanie, jako wikary, proboszcz i dziekan prużański. Ostatnio doszła wieść, że *ks. Cięzielski zmarł* w Rosji, w m. Mosalsku gub. kałuskiej, *dn. 15 grudnia 1930 roku.*

Urodził się ks. Cięzielski w Mińszczyźnie w r. 1860, szkołę realną ukończył w Wilnie w r. 1877 i tegoż roku wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie. Po skończeniu Seminarjum i dwuletnim pobycie w Akademji Duchownej w Petersburgu został wyświęcony na kapłana w katedrze wileńskiej dn. 9 lipca (st. st.) 1883 r. przez Biskupa Hryniewickiego i naznaczony na wikarjat do Prużany. W roku 1884 został tam p. o. proboszcza i dziekana a wkrótce na tem stanowisku zatwierdzony przez władze diecezjalne. W roku 1900 został przeniesiony do Bociek, a 1903 do Brańska, stąd wyjechał do Warszawy, jako wojskowy kapelan pomocniczy w warszawskim okręgu wojskowym. W 1913 roku powrócił do diecezji i objął stanowisko mansjonarjusza w Iwju, lecz wkrótce otrzymał ur-

lop bezterminowy i wyjechał z granic diecezji. Przez pewien czas mieszkał w Warszawie; widocznie wojna zmusiła go emigrować w głąb Rosji, skąd już nie powrócił, i tam, na obczyźnie, zakończył swe życie.

Na ręce JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity nadesłano z Mosalska świadectwo o święceniach kapłańskich ks. C., na którem własnoręcznie drżącą ręką wypisał nieboszczyk taką prośbę:

„Pozostając na łożu śmiertelnem zwracam się do Waszej Ekscelencji z najpokorniejszą prośbą wnieść też i moje nazwisko do rubryceli o zmarłych kapłanach według przyjętego zwyczaju; o to błagam i proszę — i proszę uwzględnić moją najpokorniejszą prośbę, którą zanoszę do stóp Waszej Ekscelencji. Waszą Ekscelencję błagam łaskawie mnie wysłuchać dla miłości P. Boga. Data mojej śmierci będzie oznaczona przez uproszonego i następnie dokument ten będzie przesłany na miłościwe rozporządzenie Waszej Ekscelencji". Dalej u dołu: „Ks. Zygmunt Cięzielski zmarł" a po tem odmiennem nieco pismem: „grudnia 15 d. 1930 r.", a potem znowu własnoręcznie wypisał: „i prosi o modlitwy ks. Z. Cięzielski".

Ta łzawa prośba zpoza grobu, który pozostał na dalekiej dzikiej obczyźnie, niech dojdzie do kapłanów — kolegów zmarłego i może licznych przyjaciół w archidiecezji.

*Requiescat in pace!*

*X. L. Ż.*

## Dział porad.

### Formalności przy naznaczaniu na stanowisko prefekta w szkołach.

**Pyt.**— Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o wyjaśnienie: 1-o jakie formalności ma proboszcz załatwić u Władz duchownych i szkolnych, aby nauczać religji w szkołach powszechnych, jako prefekt kontraktowy, na terenie swej parafji i czy jakąkolwiek nominatę czy powiadomienie od Władz duchownych i szkolnych otrzymuje, i 2-o jakie się składa papiery przy naznaczaniu na stanowisko prefekta w szkołach powszechnych? *X. J. W.*

**Odp.**—Poruszone przez WKsiędza Proboszcza sprawy jużeśmy niejednokrotnie omawiali w *Wiadomościach Archidiecezjalnych*, dlatego obecnie dajemy tylko krótką odpowiedź.

1-o. Proboszcz ipso facto jest nauczycielem religji we wszystkich szkołach na terytorjum swej parafji, to jednak przed rozpoczęciem roku szkolnego powinien przesłać do kierownictwa szkół, jak również do Kurji zawiadomienie, że obejmuje nauczanie religji w szkołach i ta formalność wystarcza. O ileby jednak mógł być w ścisłem znaczeniu prefektem kontraktowym, powinien złożyć do Kurji Metropolitalnej wszystkie wymagane do naznaczenia na prefekta papiery i otrzymać nominację z Kurji i z Kuratorjum, jak przy mianowaniu zwykłem.

2-o. Przy mianowaniu na prefekta w szkole powszechnej należy przesłać następujące papiery: metrykę chrzestną, świadectwo obywatelstwa (od władz administr.), świadectwo studjów teologicznych (oryginał lub kopję urzędownie zaświadczoną), świadectwo lekarskie (według formularza, wydanego przez Inspektorat Szkolny) i ewent. zaświadczenie o poprzedniej pracy w szkolnictwie (poświadczone przez Inspektora Szkolnego). Wszystkie te papiery Kurja przesyła bezpośrednio do Władz szkolnych, z zawiadomieniem o naznaczeniu danego kapłana na stanowisko prefekta, a Władze szkolne dają mu nominację. *X. A. N.*

## ARCHIDIOECESANA.

*Wilno, dn. 23 stycznia 1931 r.*

W jedności siła.

*„Spraw, aby wszyscy byli jedno, jak Ty Ojcze we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, jak i my jedno jesteśmy"* [1]).

[1]) Jan 17. 21.

Bóg jest jeden, chociaż we trzech osobach. Ludzie również muszą stanowić jedność, chociaż każdy jest innym człowiekiem. Oto myśl przewodnia modlitwy Chrystusa po ostatniej wieczerzy, oto hasło, program, testament i cel, do którego każdy uczeń Chrystusa zmierzać powinie: *„Aby wszyscy byli jedno"*.

Jedność w mnogości jest naczelną zasadą w sztuce, jest nią również i w sztuce społecznego współżycia ludzi, gdyż główną cechą każdej społeczności jest jedność (pod jakimkolwiekbądź względem) i wspólność celu.

Rozmaite są społeczności i rozmaite cele, od których zależy spoistość członków. Im wznioślejsze są cele, im większa jest jedność, tem ściślejsza między członkami spoistość. Najściślejszą spoistość członków społeczności osiąga się przez jedność najwyższą, jaką jest jedność wiary, nadziei i miłości: *„Aby oni w nas jedno byli"*.

*„Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim"* [1]). Przez jedną więc wiarę w Boga, nadzieję i miłość Jego łączymy się z Nim, jako z Ojcem, a następnie — wzajemnie z sobą, jako bracia i członkowie jednego społeczeństwa—mistycznego ciała—Kościoła, którego głową jest Chrystus.

Przez wiarę głęboką, nadzieję i miłość gorącą tak się łączymy z Bogiem, że w Nim mieszkamy, a więc Go posiadamy i nawzajem przezeń posiadani jesteśmy, stajemy się jakby jednym duchem i rozpływamy się w Nim, niby powietrze w złocistych promieniach słonecznych.

Z takiej jedności płynie pokój i zgoda—konieczne warunki możliwego na ziemi szczęścia, prawdziwego postępu i rozwoju.

Odwieczny wróg ludzkości, pobudzając ludzi do grzechu, potargał nici, łączące ich z P. Bogiem, a przez to zniszczył i jedność. Chrystus Pan przychodzi na świat, aby ludzi znowu połączyć: *„Umarł za naród, a nietylko za naród, ale żeby synów Bożych, którzy byli rozproszeni, zgromadził w jedno"* [1]). W tym celu założył Kościół jeden, z jedną głową widzialną, nazywając go królestwem swojem [2]) i porównując z niewodem [3]), rolą [4]), łodzią [5]). winnicą [6]). W tym celu głównie zaleca swoim wyznawcom miłość wzajemną, oraz w przeddzień swojej śmierci zanosi modły do Ojca: *„Aby wszyscy byli jedno"*.

Apostołowie i pierwsi chrześcijanie, złączeni wiarą, nadzieją i miłością z Chrystusem, stanowili ścisłą, nierozerwalną jedność: *„A mnóstwo wierzących było serce jedno i dusza jedna, ani żaden z nich to, co miał, swem nazywał: ale było im wszystko wspólne"* [7]).

*X. M. S.*

**Wyjazd JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.** — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dn. 15 stycznia rb. był w Warszawie na posiedzeniu Komisji prawnej Episkopatu.

**Uroczystość JE. Księdza Arcybiskupa.**—Dn. 7 lutego rb., jako w dzień św. Romualda, wypada dzień imienin Arcypasterza. Duchowieństwo złoży życzenia Arcypasterzowi dn. 6 lutego o godz. 12, w sam zaś dzień imienin we wszystkich kościołach zostaną odprawione uroczyste Msze św. z *Te Deum*.

**Złote gody kapłańskie.** — W roku bieżącym pięćdziesięciolecie kapłaństwa obchodzi *ks. Ignacy Gryganiewicz,* obecny proboszcz w Kuźnicy, dek. sokólskiego, a przedtem długoletni dziekan wołkowyski. Czcigodnemu Jubilatowi przesyłamy serdeczne życzenia łask Bożych i długich lat.

**Kapituła Metropolitalna.** — W dniu 13 stycznia rb. na posiedzeniu wyborczem zostali wybrani — na wice-kustosza (rektora Bazyliki Metropolitalnej i kustosza muzeum) ks. kanonik Antoni Cichoński, na sekretarza Kapituły—ks. kanonik Leon Żebrowski, na archiwistę—ks. kanonik Sta-

---

1) Jan 4. 16.

1) Jan 11 52.
2) Mat. 13. 25.
3) Mat. 13. 47.
4) Mat. 13. 24.
5) Łuk. 5. 3.
6) Mat. 20. 1.
7) Dz. Ap 4 32.

nisław Maciejewicz i na punktatorów — ks. prałat Adam Sawicki i ks. kanonik Adam Sawicki. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wybór potwierdził. — Przypomina się wszystkim PWW. Księżom Kanonikom honorowym o obowiązku wpłacenia należnych składek po 10 zł.

**„Unitas".** — D. 16 stycznia rb. obyło się kolejne posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas", na którem pomiędzy innem uchwalono utworzenie w centrum miasta „Ogniska" dla księży, w którem będzie sala zebrań, bibljoteka i czytelnia pism. O ile się lokal odpowiedni znajdzie, „Ognisko" powstanie wkrótce.

**Konferencja dekanalna dekanatu m. Wilna.** — D. 15 stycznia rb. odbyła się w gmachu Seminarjum Metropolitalnego konferencja dekanalna dekanatu m. Wilna pod przewodnictwem dziekana, ks. kan. Adamowicza. Na konferencji omawiano bardzo aktualne sprawy misyjne, którym poświęcił wyczerpujący referat ks. kan. Karol Lubianiec. Ex re ostatniej konferencji należy przypomnieć, że w tej sprawie często bywa nie zachowywany kan. 131 § 3 K. P. K., który mówi, że w konferencjach powinni brać udział „tum omnes sacerdotes saeculares, tum religiosi licet exempti curam animarum habentes et etiam, si collatio in eorum domibus non habeatur, alii religiosi qui facultatem audiendi confessiones ob Ordinario obtinuerunt". Komentatorzy tego kanonu nie czynią żadnych wyjątków, a więc należałoby, aby wszyscy kapłani, „in civitate episcopali" mieszkający, bez różnicy godności i zajęcia, etiam extranei, byleby tylko spełniali funkcje kapłańskie, brali w nich udział. Tymczasem zazwyczaj bywa na nich tylko duchowieństwo parafjalne. Należałoby też zwrócić uwagę na porządek dzienny konferencyj, który powinien zawierać, zgodnie z kan. 131 § 1 K. P. K., przeważnie kwestje „de re morali et liturgica", jak również takie sprawy, które się przyczyniają „ad scientiam et pietatem clericorum promovendam". A pod tym względem tyle mamy sobie do powiedzenia i przypomnienia!...

**„Środa".** — W ostatnią „środę", dn. 21 stycznia rb., u Arcypasterza omawiano sprawy: kongresów eucharystycznych w archidiecezji, które się zaczną kongresem w Wilnie w dd. 8—9 maja, Synodu archid., mającego się odbyć w dd. 8—10 lipca rb. oraz rekolekcyj kapłańskich, których termin podamy w najbliższym numerze.

**Synod.** — Od d. 26 stycznia rb. rozpoczęło się czytanie projektu Statutów Synodalnych przez Komisję przygotowawczą.

**Eksmisja SS. Bernardynek z własnego klasztoru w Wilnie.** — Wielu z nas jeszcze pamięta zamykanie kościołów i klasztorów w naszym kraju przez rząd zaborczy. Zakonnicy i zakonnice szły ze swoich domów, wzniesionych ofiarnością ludzi majętnych, a niejednokrotnie z sum posagowych samych sióstr, na tułaczkę. Zaborcy mieli w tem swoje zbrodnicze cele: dążyli oni całą siłą do unicestwienia Kościoła katolickiego w zabranym kraju i zasiania tu wschodniego „prawosławia". W w tym samym celu zamknięto również kościół i klasztor świętomichalski w Wilnie, a Siostry Bernardynki rozmieszczono w rozmaitych klasztorach lub wygnano z kraju. Po wyjściu z Wilna zaborców Siostry powróciły do zniszczonych swych murów i do otwartego niedługo przed wojną swego kościoła i zajęły przy nim część izdebek. Rozpoczęły prace w duchu swej reguły — przedszkole dla drobnej dziatwy, naukę rzemiosł i t. p. Magistrat m. Wilna obecnie na mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 stycznia r. b. ma eksmitować Siostry Bernardynki z ich klasztoru na tej podstawie, że w sprawie murów świętomichalskich nastąpiło ongiś porozumienie pomiędzy rządem rosyjskim a miastem, mocą którego miasto nabyło tytuł własności. Ciekawe jest stanowisko prawne: cudzą własność, przemocą zabraną przez rząd zaborczy, nabywa miasto również w ręku zaborcy zostające. Sąd uważa to za stan całkiem prawny—eksmituje SS. Bernardynki, prawne sukcesorki swych poprzedniczek. Trudne to do zrozumienia. Jednocześnie, oczywiście, nastąpi zamknięcie kościoła św. Michała, bo on należy do klasztoru i stanowi z nim całość; utrzy-

mywały go Siostry, które będą zmuszone powtórnie opuścić Wilno. Magistrat znajdzie dla kościoła chyba inne przeznaczenie.

**Szczuczyn Lidzki.**—W dniach od 9 do 15 stycznia rb. odbył się w murach księży Pijarów w Szczuczynie Lidzkim „Tydzień Akcji Katolickiej", zorganizowany z inicjatywy księży Pijarów przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. „Tydzień" rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele, poczem w ciągu pięciu dni odbywały się odczyty na tematy Akcji Katolickiej, wygłaszane przez specjalnie w tym celu przybyłych z Wilna wykładowców. Referaty i odczyty wygłaszali: ks. dyr. Fr. Kafarski oraz pp. H. Dembiński, K. Jędrychowski i B. Rusiecki. Ludność tak z miasta, jak i z okolicznych wiosek tłumnie przybywała do sali odczytowej, która nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy. Trzeba więc było oddzielnie mówić do młodzieży i oddzielnie do starszego społeczeństwa. W niedzielę dn. 11 stycznia, bezpośrednio po nabożeństwie, z okazji „Tygodnia Akcji Katolickiej", odbyły się w klasztorze księży Pijarów dwa wiece katolickie, jeden dla starszego społeczeństwa, drugi dla młodzieży, w których wzięło udział przeszło półtora tysiąca osób. Na zakończenie uchwalono szereg rezolucyj, nawołujących do intensywnej organizacji Akcji Katolickiej, do obrony zasad katolickich w państwie, rodzinie i szkole, do pogłębienia tych zasad w świadomości społeczeństwa. Rezolucje potępiają antyreligijne wystąpienia nauczycieli ze Związku N. S. P. Zebrani złożyli następnie hołd J. E. Księdzu Arcybiskupowi - Metropolicie Wileńskiemu za pracę nad rozwojem Akcji Katolickiej.

## Z życia katolickiego po całym świecie.

**Rzym i Włochy.** — Encyklika Ojca św. „Casti connubii" o małżeństwie chrześcijańskiem z d. 31. XII. 1930, podana w języku łacińskim w *Osservatore Romano* z d. 9 stycznia r. b i w n. 13 *Acta Ap. Sedis* na str. 539-592, wywarła w całym świecie olbrzymie i jak najlepsze wrażenie. Poważna prasa włoska, francuska, angielska i in., mężowie nauki i politycy wypowiadają się o niej z największem uznaniem, nazywając ją dokumentem, który został wydany „w obronie społeczeństwa, państwa i jednostki" (Dziennik *Popolo di Roma*). Francuski *Le Temps* mówi o encyklice, iż ona „stanowi epokę dla obecnego pontyfikatu". Prasa amerykańska, zarówno katolicka, jak i protestancka, zażądała telegraficznie całego tekstu encykliki. Depesza z tekstem wynosiła 20.000 słów i kosztowała 50.000 lir. *La Tribuna* włoska zestawia encyklikę z uchwałami superintendentów protestanckich w Lameth w sprawie małżeństwa i mówi: „Uroczyste słowa Najwyższego Pasterza pokazują, ilekroć moralną czystością nauki katolickiej i siłą autorytetu posłannictwa apostolskiego, sprawowanego przez Papieża, górują one nad słabem już widmem powagi, pozostałej jeszcze w protestantyzmie jedynie jako zniekształcony zaczątek starożytnej przynależności do rzymskiej owczarni". Prokurator generalny Włoch w mowie przy otwarciu roku trybunalskiego w sądzie najwyższym o encyklice tej powiedział; „Nienaruszalność węzła małżeńskiego, świętość małżeństwa zostały ponownie obronione ze strony Najwyższej Głowy Kościoła; zostały przywrócone do dawnego znaczenia wartości moralne i religijne, te podstawy wszelkiego autorytetu i hierarchji, przenikające z każdym dniem coraz bardziej do sumień ludzkich". — Według ustalonego programu, obchód 50-lecia encykliki Leona XIII „Rerum novarum" odbędzie się 13—17 maja r b. 13-go maja zbiórka pielgrzymek narodowych przybyłych do Rzymu, 14 — Msza św. w bazylice Laterańskiej i pochód do pomnika Leona XIII-go, 15-go — Msza św. papieska na Watykanie i audjencja pielgrzymek, a 17-go zakończenie w bazylice Liberjańskiej jednocześnie z uczczeniem 1500-letniej rocznicy Soboru w Efezie. — Św. Kongr. Cerem. dekretem z d. 31 grudnia 1930 r. wyjaśniła, że tytuł Ekscelencji prawnie odtąd przysługuje wszystkim Arcybiskupom i Biskupom tak diecezjalnym jak i tytularnym.

**Francja.** — Kard. Verdier, arcybiskup Paryża, rozpoczął na szeroką skalę prace naokoło zorganizowania Akcji Katolickiej. Siłą rzeczy cała Akcja Katolicka zgrupuje się we Francji przy Narodowej Federacji Katolickiej (Fédération Nationale Catholique), zespalającej w sobie wszystkie elementy katolickie. — XI-ty Narodowy Kongres francuskich chrześcijańskich związków robotniczych, odbyty ostatniemi czasy, stwierdził znaczny przyrost nowych związków zawodowych; obecnie jest ich 708. Do rozjemczej Komisji pracy (Rada Prudhomme'a) weszło z ramienia związków chrześcijańskich 19 urzędników i 13 robotników; obecna ogólna liczba członków stanowi 140. Dało to możność osiągnięcia większości w wielu wydziałach. W Międzynarodowej Konfederacji Robotniczej związki posiadają tymczasem nieoficjalnego swego delegata. — 28-go stycznia r. b. odbędzie w Bordeaux swe posiedzenie Rada Naczelna Konfederacji Międzynarodowej chrześcijańskich związków zawodowych. Do Konfederacji tej należą związki zawodowe narodowości — francuskiej, belgijskiej, niemieckiej, węgierskiej, hiszpańskiej, czechosłowackiej i szwajcarskiej.

**Austrja.** — List pasterski biskupów austrjackich w sprawie nędzy społecznej i bezrobocia poruszył serca i znalazł należyty oddźwięk w kołach katolickich. Wszystkie klasztory rozszerzyły swą działalność dobroczynną i zajęły się wraz z katolickiemi związkami robotniczemi przedewszystkiem akcją pomocy żywnościowej. Biskupi Salzburga, Linzu i Grazu rozwinęli akcję składkową na rzecz ofiar bezrobocia wśród podległego kleru, badając jednocześnie osobiście skalę wymaganej pomocy wśród rodzin robotniczych. Arcybiskup wiedeński, kardynał Piffl, stanął wspólnie z socjalistycznym ministrem dr. Resch i socjalistycznym burmistrzem Wiednia na czele specjalnej akcji pomocy. Tego rodzaju akcja katolików zmusza nawet socjal-demokratów do zaniechania napaści na Kościół. Jedynie komuniści nieśmiało próbowali demonstracyj antykatolickich w czasie ubiegłych świąt Bożego Narodzenia, samo jednak społeczeństwo austrjackie próby ich w zarodku zdusiło.

**Niemcy.** — Od d. 9 listopada 1930 r. Niemcy obchodzą uroczystości ku uczczeniu 700-lecia śmierci św. Elżbiety Węgierskiej, żony Ludwika, landrafa Turyngji, zmarłej d. 19 listopada 1231 r; uroczystości trwać będą cały rok aż do dnia, poświęconego przez Kościół pamięci tej Patronki dobroczynności. Przez cały ten czas odbywać się będą obchody przeważnie o charakterze ściśle kościelnym; głównym zaś wyrazem czci dla tej Świętej, wyrażonym na zewnątrz, ma być propaganda na rzecz pomocy ubogim. — Niemiecki katolicki Związek nauczycieli liczy 25.540 członków, z czego w Nadrenji 7.745, na Śląsku 5.000, w Westfalji 4.412, w Hessji 1.340 i w Bawarji tylko 932.

**Anglja.** — Anglja ma obecnie przeszło 2.000 000 katolików; w życiu politycznem na polu parlamentarnem nie odegrywają oni znaczniejszej roli. Gdy idzie jednak o sprawy Kościoła lub obyczajów, jak np. w kwestji małżeństw, rodziny, szkół i t. p., katolicy wywierają wpływ na sfery polityczne pośrednio, oddziaływując przez ambonę, odczyty, urządzanie manifestacyj publicznych i prasę.

**Bułgarja.** — Prasa bułgarska coraz częściej porusza kwestję unji z Rzymem. Dotąd Bułgarja urzędowo należy do „prawosławia" i pozostaje w jedności z patrjarchatem schyzmatyckim w Konstantynopolu. Prasa obecnie dość wyraźnie przemawia za zjednoczeniem z Rzymem, chociażby dlatego, że ze strony papiestwa Bułgarja do ostatnich czasów doznaje stałej i troskliwej opieki.

## Z życia katolickiego w kraju.

**Archid. gniezn. i poznań.** — Przy akademickiem Kole misyjnem na uniwersytecie poznańskim powstało Koło senjorów. Na zebraniu organizacyjnem, zwołanem na 12 stycznia rb. do lokalu zarządu Związku przy ul. Gwarnej Nr. 14, wybrano komisję, która ma przygotować walne zebranie na dzień 8-go lutego. Przewodniczącym jej jest p. dr. Słotwiński. — Liga

Katolicka w roku bieżącym dn. 8 lutego rb. urządza obchód z okazji dziewiątej rocznicy wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI. Obchód odbędzie się w auli Uniwersytetu poznańskiego. Wykład na temat „Papiestwo a kultura duszy“ wygłosi ks. dr. A. Żychliński, prof. Seminarjum metropolitalnego

**Archid. warszawska.** — Dd. 13—15 stycznia rb. odbył się w Warszawie Kurs Akcji Katolickiej dla duchowieństwa archidiecezji warszawskiej. Kurs ten miał na celu ujednostajnienie prac organizacyjnych Akcji Katolickiej w archidiecezji.

**Diecazja lubelska.** — W Horodle nad Bugiem nastąpiło otwarcie cerkwi unickiej na prośbę miejscowej ludności prawosławnej, która, jak zaznaczono w podaniu do JE. Księdza Biskupa Lubelskiego, zapragnęła wrócić do wiary swych ojców. Otwarcie nastąpiło 7 stycznia rb., w samą uroczystość Bożego Narodzenia według starego stylu. Narazie zamieszkał w Horodle o. Łyska, bazyljanin.

**Diecezja włocławska.** — W dniach 7—9 stycznia rb. odbył się we Włocławku kurs duszpasterski dla księży diecezji włocławskiej; kurs ten mają przejść wszyscy księża. Pierwsza serja księży odbyła go we wrześniu r. ub.; obecnie w kursie uczestniczyła druga część kapłanów diecezji a reszta wysłucha kursu w miesiącach letnich. Podczas trwania kursu wygłoszono prelekcje i omówiono następujące tematy: Szafowanie Sakramentu Pokuty, Wychowawcze prowadzenie spowiedzi, Jurysdykcja kapłańska i jej ograniczenia w Sakramencie Pokuty, Prądy sekciarskie i bezwyznaniowe, Środki obrony wiary w obrębie świątyni, Miłosierdzie chrześcijańskie i opieka społeczna w duszpasterstwie, Współpraca duszpasterza z państwową, samorządową i prywatno-społeczną działalnością nad ubogimi, Prawo moralne w życiu małżonków, Pielęgnowanie miłości i wierności małżeńskiej, O wychowaniu młodzieży od najmłodszych lat, Przenikanie bolszewizmu w naszem społeczeństwie, Kierownicy i współpracownicy w duszpasterstwie, O stosunku duszpasterza do służby kościelnej i domowej.

**Diecezja stanisławowska**. (obrządku wschodniego). — Dn. 1 stycznia rb. w Stanisławowie wyszedł pierwszy numer kwartalnika katolickiego w języku ruskim p. t. *Dobry Pasterz*. Pismo główne przeznaczone jest dla kapłanów obrządku grecko-katolickiego, służyć będzie Akcji katolickiej i problemom duszpasterskim. Do komitetu redakcyjnego pisma wchodzą m. in. oo. Bazyljanie i profesorowie seminarjum duchownego w Przemyślu.

**Diecezja łódzka.** — W dniu 4—5 lutego rb. odbędzie się w Łodzi kurs katechetyczny dla ks. prefektów diecezji. Kurs ma na celu zaznajomienie wychowawców młodzieży z zadaniami Akcji Katolickiej w szkole oraz podanie nowych metod nauczania religji. Prelegentami na kursie będą: JE. Ks. Biskup Dr. K. Tomczak, Sufragan diecezji łódzkiej, ks. radca Gadowski z Bochni, ks. dr. C. Kaczmarek z Płocka, sekretarz generalny Stow. Młodzieży Pol. diec. płockiej , ks. Marjan Gniazdowski z Warszawy. Program kursu ma charakter teoretyczno-praktyczny a zorganizowany jest przez sekretarjat generalny Akcji Katolickiej.

**Diecezja łucka.** — Obraz cudowny Najśw. Maryi Panny z Latyczowa w czasie inwazji bolszewickiej został wywieziony do Warszawy. Obecnie obraz ten w dn. 19 grudnia ru., został przeniesiony do katedry łuckiej. Po drodze do Łucka obraz witany był przez ogromne tłumy wiernych.

**Diecezja łomżyńska.** — Ojciec święty, na instancję JE. Ks. Biskupa St. Łukomskiego, obdarzył ks. Prałata Franciszka Wądołowskiego za zasługi w diecezji łomżyńskiej godnością Swego prałata domowego.

**Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.**

Redaktor i Wydawca

**Ks. LEON ŻEBROWSKI**